



Na kłopoty z insektami, kleszczami, pchłami, komarami.

Temat rzeka, jedni wierzą, inni nie, ale wiadomo, że zioła działają, że inhalacje pomagają, więc dlaczego nie spróbować?

Wypróbowałam wiele mieszanek, i wiele sposobów, bo zarówno kleszcze jak i pchły mnie przerażają, jedne z uwagi na choroby typu borelioza lub babeszjoza, pchły z uwagi na robaki, a teraz jeszcze doszła choroba przenoszona przez komary i meszki Dirofilarioza. Komary i meszki same w sobie są dokuczliwe na tyle, że za samo istnienie chciałabym wytępić wszystkie naraz!

Mieszkam na wsi, a więc i muchy spędzają mi czasami nawet i sen, ale w dzień doprowadzają mnie do szału!

Wypróbowanym sposobem, skutecznym bardziej niż wszelkie inne elektryczne czy chemiczne preparaty na insekty typu mucha czy komar, dostępne w pełnej gani w tysiącu sklepach, jest...
Paczula.

To roślina, z której uzyskuje się olejek eteryczny. Paczula - Oleum Foliorum Patchouli (olejek paczulowy Oleum Patchouli) uzyskiwany z liści Pogostemon patchouli (Ameryka Południowa, Malezja, Indonezja). Liście zawierają do 3,5% olejku. Ma postać gęstej cieczy, barwy brunatnej lub ciemnożółtej. W skład olejku wchodzi: patchoulen, patchoulol, azulen, guajen, eugenol. Olejek działa przeciwzapalnie, uspokajająco, przeciwdepresyjnie, przeciwtrądzikowo, odświeżająco (odwanianająco), odkażająco, regenerująco, wzmacniająco, moczopędnie, grzybobójczo, odstrasza na owady i pajęczaki; wykrztuśnie, pobudzająco na wydzielanie soków trawiennych.

Stosowany w leczeniu niemocy płciowej, depresji, stresu, hemoroidów, trądziku, grzybic, chorób zakaźnych, przeziębienia, zapalenia układu moczowego, objawów związanych z po- i przekwitaniem, alergii, cellulitis, ukąszeń owadów, łuszczycy i ran. Leczy również opryszczkę.

Ma charakterystyczny, mocny, drzewny zapach. Nasze Babcie układały w szafach woreczki wypełnione suszonym ziele w celu zwalczania moli. W czasach kolonialnych XIX w paczuli powszechnie używano do perfumowania tkanin eksportowanych z Indii zarówno dla miłego zapachu jaki i przeciwko molom i innym szkodnikom, stąd zapach paczuli był symbolem elegancji i bogactwa. (tekst ze strony pollena-aroma)

Po tym, jak wystawione zostały miseczki z wrzątkiem, i wkroplonym olejkiem paczulowym (5 krople na miseczkę) – w domu nie było much ani komarów! Wychodząc na spacer, posmarowałam kroplą każde ramię, i... miałam spokój, choć zazwyczaj zjadały mnie komary!

Pollena-aroma jest producentem wielu olejków, warto im się przyjrzeć, a że nie tylko Paczula ma takie działanie, a i czasami komu inny może się nadać, warto tam poczytać trochę.

W aromaterapii ważne jest, aby stosowany zapach był dla nas przyjemny, inaczej nie będzie spodziewanego efektu (zdrowotnie), a i przykry zapach tak czy owak zastąpi cokolwiek innego, nawet jeśli ten działa.

Olejek Paczulowy stosowany w domu, zabezpiecza mieszkanie przez intruzami, ale i zwierzę nabiera tego zapachu w futerko. Inaczej, można wkraplać do pojemnika spray i przed spacerem można spryskać zwierzęta, powinno zniechęcić ew. intruzów w postaci kleszczy (pajęczak) czy pcheł (coraz więcej ich w środowisku). Jako często środek również dezynfekujący i antyseptyczny olejki zabezpieczą przed ewentualnym zarażeniem się przypadkową inną chorobą.

Polecam serdecznie, warto, ale sprawdźmy, czy na pewno są naturalne, nie chemiczne, i czy warto oszczędzać 4-5 zł... podróbki kosztują 5-7 pln, oryginalne, w 100% naturalne 10-15 pln.

www.drbeta.pl, oficjalna strona aromaterapii Polleny-Aroma.